



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

poświęcony sprawom miejscowym oraz **Zagłębia Dąbrowskiego.** **Cena 3 kop.**

**CENA PRENUMERATY:**  
 miesięcznych i zamiejscowych Rb. 8.—  
 półrocznych „ 3.—  
 kwartalnych „ 1.50  
 rocznych „ 50

**Adres Redakcji i Administracji:** Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.  
**Redaktor przyjmuje** od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.  
**Rękopisy** redakcja nie zwraca; za artykuły, nie omawiane a góry cenę, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie w Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 3. Dom Handlowy L. i B. Metz i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 118. w Moskwie L. i B. Metz i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurki, hotel warszawski.

**CENA OGŁOSZEŃ.**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 30 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na województwo i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurki** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentacją „Gonia Czestochowskiego” na Ziemie objęte księgarnia pani **Z. Hubińskiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolasinski.**

## Teatr iluzji „OAZA” w Sosnowcu.

### Zawiadomienie!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Sosnowca i okolicy, iż z dniem 31 Sierpnia r. b. postanowiliśmy zamienić program **dwie razy na tydzień** a mianowicie we **Wtorki i Piątki**. Kształtowaną tę zmianę zaprowadziliśmy, uwzględniając życzenia Sz. Publiczności żywo się interesującej naszym teatrem iluzji. Przyszłe programy zapowiadają się świetnie ze względu na niezwykle sensacyjne obrazy, jakie w wielkiej ilości zakupiliśmy. **Z głębokim Szacunkiem i poważaniem Dyrekcja Teatru Iluzji „Oaza”**

## Prosimy o uregulowanie należności za prenumeratę i ogłoszenia.

### W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem **od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.**  
 Oddział I. **Ochronka dla dzieci w Paryżu; Wścigi regaty w 1908 roku.** Oddział II. **Quo-Vadis; Nie-szczęśliwe zapomnienie.** Oddział III. **Złodziej z mysy; Toto się nudzi; Pod wpływem muzyki.**  
 Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.—**Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozie po 50 kop. Galaria 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę. **Dyrektor B. Zarzecki.**

**Powiatowy lekarz weterynaryi**  
**Mieczysław Baranowicz**  
 leczenia chorób zwierząt; próbn. zapobiegawcze i ochronne szczepienie. Teatralna 38.

**Lekarz-Dentysta**  
**M. GREJNIEC**  
 leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo-rosnących zębów.  
 Adres: **10, dom p. Kajcherowej, gdzie składy apteczny p. Neufelda, telefon N 108.**

**KALENDARZYK**  
 4 Sierpnia.  
 Świąta: **święto jasnoksiężnej: dziś Dominika W., jutra N. M. P. Świątko, Afry.**  
 Wschód słońca: godz. 4 m. 20, zachód godz. 7 m. 51.  
 Długość dnia: 1 godzina 14 minut.

**KARMEN.**  
**DZIKUSY.**  
 Sceny z życia robotników w porcie Odeskim.

„Szkental” położył swą szorstką rękę na ramieniu oberwańca ocierającego się o jego nogi.  
 Witka bardzo podobny do przełamanej świeczki z choinki, cienutki, malutki, podniósł piwne oczki i przedczłdził przez zęby.  
 — A może, wujaszku w klepkach?  
 — Smarkacz!— odciął „Szkental” i leciuchno pociągnął go za ucho.—Też wynalazł! W lecie można spać w klepkach. Ciepło, księżyc świeci, wienczas między klepkami spać—prawdziwa frajda. Zupnie jak na letnim mieczkaniu. Ale w zimie trzeba szukać ciepłego miejsca, bo inaszę położyć się i nie wstanieś więcej. Niezadługo zmarzniesz. Jeżeli człowiek chce jeszcze żyć i ma zamiar porzucić ten przeklepty port, to trzeba wymyślić coś mądrego. No, Witka, myśl!  
 Witka zaczął mrugać oczami, pociągnął nosem, zęby mu mounęj szadzwoły i schylił głowę.  
 — A może, wujaszku „Szkental”, w „czarnej” skryni?  
 — Hml! Chciałeś powiedzieć w śmietniku. Zupnie dobra rada. Tam ciepło, młękko i nie

**Wiedomości historyczne: 1698:** Rozpoczęcie budowy kościoła św. Sroży na Sokołach 1870. Zwycięstwo Prusaków pod Weisenburgiem.

**Dr. Wł. Wrześniowski**  
**WYJECHAŁ,**  
**powróci d. i września r. b.**

**Wywiad u p. Izwołskiego.**

Współpracownik „Journalu”, p. Naudeau, zrobił wywiad u ministra spraw zagranicznych Izwołskiego, który mu oświadczył co następuje:  
 „Czyż podróż Fall’eres’a do krajów Skandynawskich, otoczonych morzami, będącymi zarazem naszymi morzami, mogła mieć lepsze i logiczniejsze zakończenie, jak w porcie rewel-

wieje. Ale nam tam spać nie wypada. Jamy demisjonowany „unter”, kawaler, odbyłem kampanję, jestem piśmienny, a przytem „koszykarz”, rozumiesz? A ty, chociaż smarkacz, ale w każdym razie „oczyszczacz kotła”, coś w rodzaju „Wołodi”, w rodzaju mechanika, palacza, albo oczyszczacza rur. Obaj my więc jesteśmy ludzie szlachetnej profesji. W śmietniku śpią „dikusy”, bo naród bez jutra; im wszystko jedno, czy w łóżku czy w nawozie—na to nie uważają. My pójdziemy lepiej spać do wagonu od cukru. Tam i słomy i rogożę dostać można. Przygotuję ci pościółkę.  
 „Szkental” się rozczulił.  
 — Ty biedaku sam jesteś na świecie, jako ten psule. Nie masz ty Witka ani (jea, ani matki, rzucili cię na brzegu, jak szczeniaka parazytygo. Dopytał się teraz kto porzucił. Ale to nie nie szkodzi. Ułożę cię w wagonie—i z Boską pomocą tam zaśniesz. Jutro zdobędziemy pieniędzy i pójdziemy do herbarczarzi, do „trzechwości”, tam cię herbata napoję i piławem nakarmię. Kupię ci palto, czapkę, ciepłe buty, a teraz—mały, naprzód, zdejmuj się z kotwicy!  
 „Szkental” wsiadł Witkę za rękę i obaj „bosonodzy” pomasserowali po bezładnym, martwym placu, zawałonym śniegiem.  
 Pogoda była straszna. Od morza wiał ostry, przenikliwy wiatr. Zrywał szczyły z ubogich piwniarzy i szynkowni, rwał dachy i rozwałwał z wielkim hałasem całe stopy żelastwa, szyn, klepek i dachówek.

skim, na ziemi przyjaznej i sprzymierzonej? Pamiętne spotkanie jest odnowieniem tradycji wizyt prezydentów francuzkich w Rosji; pokój wszechświatowy będzie przez to jeszcze poważniejszy, sojusz bowiem franko-rosyjski jest przedewszystkiem wielkim czynnikiem pokojowym; jest to nawet jego cechą charakterystyczną. Cały świat uznał dobroczynny wpływ jego w tym względzie. Nikt zresztą nie zaprzecza potrzeby grupowania się politycznego. Gdybyśmy nie zawarli układów z Anglią, czy nie jest pewnem, że w tym okresie kryzysowym, zachodziłaby obawa komplikacji i konfliktów? Czyż każde z dwóch mocarstw nie mogło się obawiać interwencji drugiego w tak burzliwych czasach? Dziś jednakże sytuacja jest określona i zupełnie jasna. W sprawie możliwości konfliktu na granicy rosyjsko-tureckiej Izwołski powiedział:  
 „Nader przyjaśne wyjaśnienia Turcji za-

W wilgotnem i chłodnem powietrzu tu-mań opuścił się niaziutko, kłębiły opary, błyszczał śnieg, plac zwał się z pobrzeżem i spętaniem w lodowych okowach morzem. Wszystko stanowiło jedną masę, bezzbrzożny ocean śniegu na którym tu i owdzie majaczyły jasne punkty światła parowców.

„Szkental” i Witka szli na oślep, po maczku. Co chwila uderzali się o słupy, wypadali na magazyny, paki z towarami, klepki, zagrzebywali się po pas w kopytki śniegu i wreszcie wydostali się na pobrzeże.  
 Na placu byli jakgdyby w dobrze bronionej i zakrytej zatoce. Przed gwałtownymi porywami wiatru bronili ich domy, budowane w kwadrat, gmach celny, przystańki.

Tuż na pobrzeżu nie ich nie bronilo. O parę kroków od nich błyszczało śnieżno-białe morze. Groźny wicher szalał po lodzie, rzucał się na wyskakujące w górę, pokryte lodem parowce, rzucał się na przywiązane do pokładów lodzie zagłowe, wriwał całym obokami białego, gryzącego kurzu i napełniał przystań demonicznem wyciem.

Pobrzeże jęcało i skrzypiało. Jęczał elewator i odosobnione zawiane śniegiem magazyny. Tu i owdzie padał z trzaskiem przełamany słup, slychać było jak z hałasem pomykał po szynach biały, jak duch wagon, skakała bezczka, usuwały się góry antracytu, złożone na kupę rękami setek robotników.

(d. c. n.)

**RYDZEWSKI i S-ka**  
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13,

**RUBEROID** — najlepszy, najtańszy materiał do krycia dachów. nie wymaga konserwacji i malowania. Roberoid jest nie oceniony jako materiał izolacyjny przeciw wilgoci, do wysycielania podłóg wzamian drogiego Linoleum. **Odpowiedzi i kosztorysy na krycie dachów udzielamy odwrotnie.**

Wykonywa: pomniki, nagrody, portrety, obrazy, roboty przy budowlach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa weso-  
 dzące, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-  
 nych, prima materjałów kamienia i drzewa. Dokończają domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztalerskie. Zakład podej-  
 ma się wykonywać roboty w mieszczanach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.  
**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Al. III dem 107.

dowolity nas. Dwóch naszych oficerów głównego sztabu, zaproszonych uprzejmie, celem sprawdzenia, że Turcja nie robi w tych okolicach żadnych przygotowań wojennych, bardzo gościnnie zostało przyjętych przez dowódcę 4-go korpusu tureckiego. Zapewnienia pokojowe, jakie otrzymaliśmy z Konstantynopola, sądzają się za naszytni płatami i jest widoczne, że jeśli życzymy poprawy losu chrześcijan w Macedonii, w poważnej tej i drażliwej sprawie postępujemy tylko zgodnie z mocarstwami i mając wciąż na widoku obronę pokoju europejskiego.

Co się tyczy pogłosek pesymistycznych, krążących o naprężeniu sytuacji międzynarodowej, minister rosyjski nie wierzy im.

Dlaczego—mówił on—wywoływał te widma w chwilach radości i braterstwa, gdy wszystko jest za zgodą? Po co ponure myśli? Jest to bardziej, niż niepożyteczne. Czyż wszystkie nasze wysiłki nie są zwrócone ku temu, aby pokój nie został zakłócony, czy to w Europie, czy gdzieś indziej. Co się tyczy Rosji, pragnie ona naturalnie utrzymać dobre tradycyjne stosunki ze swym sąsiadem z zachodu, ale uczucie to może istnieć, nie przynosząc szkody sojusznikowi z Francją, który jest niezmienną podstawą jej polityki zewnętrznej i którego jasną dowód widzimy w Rewlu.

## Kronika miejska.

**Płóć z nielubianą!** Jeżeli jakakolwiek idea zespala jeszcze ludzi pod jednym sztandarem umiłowania bliźniego — to jedynie jest nią nasza religia chrześcijańska. Najlepszym tego dowodem — przyobleczcie w czyn tej myśli płóć kś. biskupa z Pärderbornu w Westfalii, niemca ródem. Podczas gdy między Niemcami a nami szerzy się nienawiść, zaczęły ten kapłan umyślił wystać do Częstochowy kilku młodych duchownych, aby nauczyli się naszego języka i nieśli w nim słowo wiary Chrystusowej wśród naszych rodaków, których sama diecezja pardernborska liczy do 300 000! Kś. biskup wystosował pismo do przewielebnego przeora jasnogórskiego o generała k. Buzojusza Rejmana z prośbą, aby wskazał dom katolicki w którym młodzi kapłani mogliby zamieszkać w Częstochowie i uczyć się języka polskiego.

Znana gościnność o. generała poddyktowała mu, aby młodych 8 studentów teologii i filozofii w osobach: Gerarda Stakemeira, Karola Priora i Wilhelma Arnoldiego zaprosić do klasztoru jasnogórskiego.

Młodzienci przybyli już do naszego grodu i zamieszkali pod opieką naszymi skrzydłami klasztoru, gdzie rozpoczęli naukę języka polskiego.

Młodziutkich kapłanów w murach naszego miasta witamy serdecznie, życzymy im, aby jaknajprędzej nauczyli się języka polskiego i wyruszyli do Westfalii głosić między naszymi rodakami słowo Boże miłości bliźniego i ideałów wiary naszej — i oby znaleźli więcej i więcej naśladowców!

**Bez wyjścia.** W ostatnich latach pożary w naszym kraju wzmogły się przerażająco. Pow. częstochowski nie oparł się oczywiście tej plądze, jak to udowodniłam częstokroć statystyka. Na jawisko to zwrócić uwagę departamentu policji i po przeprowadzeniu odpowiednich badań doszedł do wniosku, iż istnieje tu pewna anomalia, a raczej położenie bez wyjścia. Otóż udowodniono, iż przyczyna pożarów w znacznej mierze są podpalania. Ponieważ Tow. ubezpieczeń nie wypłacają wynagrodzeń w wypadkach podpalania, poszkodowani podają policji przyczynę pożaru, jako wynikające z nieostrożności. Tym sposobem otrzymują wynagrodzenia, podpalacze zaś pozostają w ukryciu. Wobec tego stan rzeczy departament policji polecił swym organom aby dokonywali ścisłych badań przy wykrywaniu przyczyn pożaru. Być więc może iż gdy podpalacze zostaną demaskowani, liczba pożarów bezspornie stanie się mniejsza.

**Roślinność w naszym mieście** jest w stanie opłakany. Wystarcza spojrzeć na drzewa w Alejach, aby zgodzić się na to twierdzenie. Jest to bądź co bądź ciężką stratą dla naszego miasta, dla którego roślinność jest ważnym czynnikiem higieny. Dzieje się to z przyczyny zupełnego zaniedbania drzew w Alejach, czyli to winą nie chcemy w tej chwili przegadzać, chodzi o to, aby w czas zapobiedz zagnieceniu tego jedynego upiększenia miasta. Rada na to — zbadanie przyczyn, dlaczego drzewa w Alejach tak źle rosną, wczesnie wiedną i dziś już, w sierpniu, ogolobnie są z liści. Postadamy wszak w mieście paru, inteligentnych

ogrodników, do których magistrat powinien zwrócić się z prośbą i wskazać jak postępować należy, aby uchronić roślinność od zagłady. Jeden z ogrodników dr. Z. twierdzi, iż koniecznym jest okopanie drzew i polewanie ich w lecie parę razy dziennie, przyczem do każdego drzewa powinno być użytych do 15 konewek wody. Prawdopodobnie wiele jęszcze innych wskazań mogłyby otrzymać magistrat w kwestji powyższej, gdyby zechciał zdać się na kompetencję ogrodników, którzy dla dobra miasta nie odmówią swej rady. „Goniec” nasz stoi otworem dla wypowiedzenia się w tej ważnej sprawie p. ogrodników częstochowskich.

**Poniewiera**, o której nieszczesnych losach pisał „Goniec” zainteresowała nas ogół, mimo to przystość jej dotąd nie jest zabezpieczoną. Przytulki dobroczynne, wobec przepiętności, nie mogą jej przyjąć, a wieść o tem tożności się przedko wśród ludzi współczujących nędzy ludzkiej. Czytelniczka nasza, filantropka w skrytości działająca p. S. K. z L. przysłała nam na Poniewierę rb. 2, ale już bezpośrednio, bo oto sumę tę składa na przytulki dla paralityków ś. Antoniego, zobowiązując się miesięcznie płacić tę samą kwotę. Jeżeli Poniewiera zostanie do przytulki przyjęta Intencja p. S. K. z L. jest niewątpliwie szlachetna, my jednak znamy położenie w przytulku z powodu przepiętności go chorymi i dlatego, podnosząc myśl ostarodawczy, zwracamy się gorąco do ogółu aby p. K. naśladował — wówczas utworzy się dla P. stały fundusz na „łóżko dla Poniewier”. Jest tyłu szlachetnych ludzi w Częstochowie, że intencja p. S. K. popiera, tem więcej, iż Poniewiera od dziś traci miejsce u poczołwej lecz ubogiej kobiety, która dała jej u siebie przytulnek!

**Z tygiłów.** Wczoraj na ulicy św. Barbary po za domami na okopach, bawily się dzieci, między którymi był 9-letni chłopczyk... Tadzio F. W czasie zabawy dzieci zaczęły zrywać owoce rzucając go na siebie. Po upływie pewnej chwili jeden z bawiących się chłopców zatrzymał Tadzio F. sypląc mu owoce za kolanek i w uszy, dotąd aż ten drugi stracił przytomność. Na miejsce zabawy bawiące się zdłżyły niezwłocznie przybyli rodzice, którzy po długich mozolach doprowadzili T. F. do przytomności!

**Aresztowania.** Aresztowano i osadzone w aresztach policyjnych, w celu sprawdzenia osobistości Mendla Kofszana, Piotra Ciesielskiego i Bronisława Bruzewskiego i podejrzanego o kradzież Wojciecha Chruszczaka.

### Z Sennowa.

**Nasze błaznki.** Do ważniejszych rozporządzeń władzy miejscowej, wydanych w ostatnich czasach, których wypełnienie jest bardzo na czasie, są te, by właściciele domów swe brudne i zabłocone domy tynkowali i by we wszystkich domach schody całą noc były oświetlone.

Co do oświetlenia schodów, co rzeczą bardzo ważną, panowie właściciele domów, nie zbyt popohpie się zabierają. Jedni twierdzą że stróże domów za hojnie nafty szafują i dla tego schodów nie oświetlają, a drudzy że stróżom nie dają nafty w naturze a płacą im daną sumę miesięcznie, sami stróże nie myśląc wcale o oświetleniu schodów by kilka złotych miesięcznie do kieszeni schować, w większości więc naszych domów schody są pożarzone w ciemnościach. Bieda temu kto ma pilny interes do kogo w noc, lub gdy wypadnie mu szukać lekarza, felczera lub akuszerki, nim na ciemnych schodach kogo znajdzie, to sam przedtęta ręce i nogi potamać może.

Co zaś do tynkowania domów, ponieważ że to rzecz która mimowoli władzy w oczy się rzuca, a za niewypełnienie rozporządzeń władzy, właściciele domów mogą być obecnie administracyjnie karani, jedynie murarze robią dobry interes, bo każą sobie płacić za to hańczone sumy, tak dalece, że kilku tutejszych właścicieli domów gotowi są ponieść jakie by to nie było kary, hyle nie wpaść w ręce naszych murarzy.

**Szkarlatyna.** Już od roku grasuje tu szkarlatyna, która chociaż na jakiś czas ucichła, obecnie znów wybuchła w rozmaitych punktach miasta. Śmiertelnych wypadków stosunkowo mało, ale w zeszłym tygodniu jedna ze starszych osób. Do szkarlatynie zapadła na zapalenie nerek w następstwie czego dostała konwulsji. Stan jej groźny.

**Nieświeże ryby.** Z powodu braku świeżych ryb na targu znów było kilka wypadków chorób żołądkowych, o ile nam wiadomo to do 20 osób przeważnie wśród błędaków zachorowało. Z tego należy przypuszczać że nie same ryby są przyczyną zachorowań. Wobec tego tutejszy dozór bóżniyczny wydał śwekto nakaz aby nie pozwałał piekarzom w Plątki przy-

jmować pokarmy od żydów które zazwyczaj chłią noc są trzymane w chlebowym piecu by je w stanie świeżym do soboty utrzymać i one stanowią dla żydów i robotni dla ortodoksyjnych żydów.

### Z Piotrkowa.

W Piotrkowie maszyny benzynowych i naftowych chwalało się niejednokrotnie przyczyną fatalnych wypadków. Szczególniej nie należy używać tego rzekomo wygodnego środka szybkiego zagrzewania wody i poraw na letniskach, gdzie domy są drewniane, a więc łatwo palne. W Kocierzawach, na letniskim mieszkaniu, znana działaczka społeczna żona adwokata p. Antonina Byczkowskiego, właśnie wskutek wybuchu przy maszynie benzynowej uległa strasznym poparzeniom całego ciała. Nieszczęśliwą objęły promienie i opaliły jej twarz, ręce, pierś. Po udzieleniu pomocy lekarskiej p. B. ma się lepiej, odwieźć ją mają do Warszawy celem odbycia kuracji.

**Balon.** W ubiegłą sobotę o godz. 8 m. 10 wieczorem, na polach Świerczowskich 3 wiościsły od Piotrkowa oddalonych spadł balon. Na wieść o tem korespondent nasz udał się do hotelu „Litewskiego” w którym zamieszkałi aeronauci, którzy oświadczyli nam następujących wyjaśnień.

— Jesteśmy: doktor filozofii Artur Coym i Kuno Fischer, w sobotę o godz. 8 m. 8 rano, w celach spostrzeżeń astronomiczno-meteorologicznych, z Berlina udaliśmy się, nas dwóch, w napowietrzną podróż jako członkowie tamtejszego ambulatorjum, wyruszając z miejsca przy temperaturze +18°, gdyśmy się wzbili na 4,000 metrów nad powierzchnią ziemi temperaturata obniżyla się do 2° niżej 0, czyli różnica 15°, przestrzeżen jaką przebyliśmy w 12 godzin i 2 minuty z Berlina do Piotrkowa obliczamy na 600 kilometrów. Zatrzymaliśmy się w tem miejscu ponieważ żmilił nas do tego brak gaau. Śmiałyż żeglarzy napowietrznych z balonem i przyrządami, na dwóch furmankach, przywieziono do Piotrkowa i wczoraj koleją udali się do Berlina.

### Z Warszawy.

**Okólnik rządowy.** Czytamy w „Warsz. Dniwie”:

„Wobec nieokreślonego ściśle brzmienia przepisów co do warunków, wymaganych dla nominacji na stanowiska naukowych w prywatnych zakładach naukowych w kraju Nadwiślańskim, kwestja ta wniesiona była pod rozpoznanie Rady ministrów. Rada doszła do wniosku następującego: „Co się tyczy nauki w zakładach naukowych średnich kraju Nadwiślańskiego, zarówno rządowych jak prywatnych, języków rosyjskiego i cerkiewno-słowiańskiego, historii i geografii, postaćować, ażeby wykład przedmiotów rzeczonych, których nauka w całkowitym zakresie (czyli nietylko historii i geografii Rosji, lecz także historii powszechnej i geografii innych krajów) odbywać się ma w języku rosyjskim, — nie mógł być powierzany osobom pochodzenia polskiego.”

Uchwała rzeczona Rady ministrów uzyskała aprobatę Najwyższą Jego Cesarskiej Mości w d. 24 maja r. b.

Na skutek powyższego, kurator okręgu naukowego warszawskiego rozstał do nauczycieli dyrekcji naukowych okólnik, w którym znajduje się polecenie przystąpienia do rewizji praw obecnego składu nauczycieli w zakładach naukowych średnich na wykładanie rzeczonych przedmiotów, a także rozkaz usunięcia od wykładów osób, które zostały dopuszczone do nauczania, wbrew istniejącym przepisom, lub które wykładają w języku nierysyjskim.

### Różne.

**Bataljon nieprawomyślnych.** O 5 wiorst od Nowogrodu nad brzegiem rz. Wotchowa, mieszczą się koszary Trubicyzki, przed wojną zajmowane przez jeden z bataljonów wyborczego pułku piechoty, obecnie zaś przed bataljon „uswiadomionych”, jest to bodaj jedyny wyjątek nie tylko w Rosji, lecz i w całym świecie.

Rzecz polega na tem, jak pisał „Kij Wiesti”, że w koszarach trubicyzki zgromadzone wszystkich „nieblahonadiożnych” szeregowców z petersburskiego okręgu wojennego i utworzone z nich specjalny bataljon, liczący około 500 ludzi. Bataljon ten bronii nieposiada zupełnie, lecz ćwiczenia frontowe odbywa, ponieważ jedaak „uswiadomieni” warty nie posyłają, w strzelaniu się nie chwyczą i do obozów tem nie wyruszają, zatem za właściwy oddział wojskowy trudno ich pocyliwać.

**Widoki na orszadę** stają się coraz wyraźniejsze, w miarę posuwania się napród sprzętu zbroń, będącego w pełni w całej Europie szerszej. Wiemy już dzisiaj, że nadaje się na obfite plony, jakich spodziewano się w po-

czajku lat 25 wiodły; wiodły, nie są, na ogół białe, wysokie, a przytem deszczu, przedłużającego się. Wyjątkiem są białe, w których jest więcej ziarna. We Francji zważają się na podmiar deszczów, które pokładają nadzieję. Aż do słońca się, przy warunkach żniwa pomysłowych, płońw niekiedy; w Niemczech ostatnie deszcze, dobre dla owas, zaszkodziły żytom, zwłaszcza zaś pszenicom. To samo da się powiedzieć o Węgrzech, Rumunji i innych krajach bałkańskich, gdzie spodziewają się płońw szalenie średnich pszenicy, lepszyc—kukurydzy.

W Stanach, Zjednoczonych Ameryki północnej deszczu nadmierne w jednym okolicach, a owady w innych uszkodziły żniwa. W Rosji po okresie suszy wiosennej nastąpił okres deszczów, które nie poprawiły szkód rządzących przez suszę jesienną zeszłoroczną i wiosenną tegoroczną, a które obecnie już zaczynają przez nadmiar wilgoci szkodzić dobrej wegetacji jarzyn.

Kolej przez Mongolję. Już od roku 1905 chińscy budują kolej, od Pekinu do Kalganu, handlowego centrum p. południowej Mongolji, z tem, żeby po skończeniu przedłużyć linję do Urgi.

Charakterystycznym rysem budującej się kolei jest to, że musi ona być zbudowana z pieniądza chińskiego, z chińskiego materiału, przez chińskich inżynierów i robotników. Przeszczep budującej się kolei wynosi 290 kilometrów, z których 60 od Pekinu do Naakon nie przedstawia żadnych technicznych trudności i w 1906 roku były ukończone. Prowadzą roboty, w dalszym ciągu, chińscy natrafili jednak na górzystą miejscowość, gdzie musieli budować wielkie tunele; a w obecnej chwili, jak donosi „Ostasiat. Lloyd“, roboty postępują bardzo wolno i na 1910 rok nie mogą być skończone. Koszta budowy wyniosły o wiele więcej, niż 7,000,000 taeli. Termin budowy, kolei do Urgi nie może być określony.

Chiny zwróciły baczną uwagę na Mongolję, której północna część znajduje się pod wielkim wpływem Rosji. Rząd bogdychana ma zamiar położyć tamę obecnym porządkom i stworzyć w Mongolji chińską władzę. Z tej racji mają zamiar rozdzielić cały okręg na cztery gubernatorstwa pod naczelnym zarządzeniem gubernatora. Należy zaznaczyć, że w Pekinie zwracają baczną uwagę na górnictwo bogactwa Mongolji i w tym celu mają otworzyć specjalną szkołę górnictwa.

Ostrzeżenie. Konsul generalny w Paryżu podaje do wiadomości, że w ostatnich czasach nadchodził do konsulatu że wszystkich stron państwa rosyjskiego niezliczona ilość zażaleń na dwie firmy handlowe w Paryżu: „Societe artistique de portraits, 23 rue Hamburg“ i „Societe continentale de portraits modernes, rue Vauvenargues“, które to firmy za pośrednictwem ogłoszeń w piśmiech oraz przyrządzaniu listów proponują łatwowiejnym czytelnikom dostarczenie bezpłatnie artystycznych portretów za nadesłaniem fotografii. W gruncie rzeczy portrety te nigdy nie bywają nadsyłane bezpłatnie; firmy paryskie pod pretekstem kosztów przesyłki pobierają od swych klientów nie mniej, niż 5 rb.

Takie postępowanie wywołuje i ustawiczne skargi osób, które dają się złapać na lep pseudo-korzystnej transakcji. Osoby te żądają od konsulatu, by zmuszono firmy paryskie do wypełnienia swych zobowiązań oraz zwrotu fotografii.

Konsulat nie posiada tej kompetencji, przystępującej jedynie władzom sądowym. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło za tem wszystkim gubernatorom, a w tej liczbie i wileńskiemu, by ostrzegli publiczność przed oszustwami wyżej wymienionych firm, które z operacji swych ciągną poważne dochody.

Kobieta z pięciu mężami. Pani Hania Begin, bogata właścicielka ziemiska z stanu Minnesota, zmieniła mężów jak rybakiewicki. Rozwiedziona jest już z piątym, który w najlepszej zgodzie żyją z dawną swą żoną, a częścią wszyscy razem siedzą z nią do obiadu. Czy utworzyli już klub, niewiadomo dotąd. Natomiast donoszą, iż dzielna ta kobieta postanowiła wyjść po raz szósty za mąż, ale władza odmówiła jej na to swego pozwolenia.

„Monachomachja“. W związku z otwarciem Zjazdu mijańskiego w Kijowie, gazeta „Petersburskaja Wied.“ zastanawia się nad wadliwością monasterów rosyjskich.

A głos to tem cenniejszy, iż wprost nie kwalifikujący się do rzędu opozycyjnych. Jesli się tedy odzywa, jest poniekąd wyrazem sfer nawet bardzo reakcyjnych.

„Wszystko powiedzieć, lecz pijaństwo już w monasterach nie uznaje się za występki. Umarmowana niemoralność, lecz „bez skandalu publicznego“, jest uznana również za nie-

wina. Pijaństwo „monachów.“ Obecność na nabożeństwie uznaje się już wprost za zasługę i widać z egzemplarzy monasterskiej księgi swolnito sobie od tego cięzar, zbieranie zaś kapitałów, w drodze zlej lub dobrej, nie jest powodem bogactwom swoim zakazane. Jednym słowem, zakonnik współczesny to prosto człowiek bezenny w niczem sobie nie odzwiawiający, aż do organ pijańskich i leczenia chorób wenerycznych wiacznie“.

Istotnie, obraz budujący. Gazeta ks. Uchomskiego, czyni sa to odpowiedziami przedewszystkiem diecezjalnym archidjuszom.

Swoboda prasy. Według cyfr, podanych przez pismo wydawane przez główny zarząd do spraw prasowych, w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. roku, (styczeń — maj), w rozmaitych miastach państwa zawieszono 44 wydawnictwa; 82 wychodziły w języku rosyjskim, 9—polskim, 3—gruzińskim i 2—w tatarskim.

Pierwsze miejsce zajmoje tu Petersburg. W przeciągu pięciu miesięcy zawieszono tam 16 gazet i tygodników; dalej idzie Moskwa gdzie zawieszono w ciągu tego czasu 10 wydawnictw. W Warszawie zginęło przedwcześnie śmiarcia 6 wydawnictw, w Tyflisie—5, w Astrachaniu—2, w Omsku, Jakucku, Odesie, Taszkencie i Kamieńcu-Podolskim—po jednym wydawnictwie.

### Z tajemnic haremu.

Znane są ogólnie w Europie tureckie zwyczaje haremuwe. Dziś w centrach ruchu młodotureckiego uległy one znacznemu zmodernizowaniu, mimo to dotąd jeszcze w domach, trzymających się ściśle przepisów Koranu i kultywujących wiernie zwyczaje przodków, kobieta, czy to żona, czy córka, ukrywana bywa troskliwie przed okiem obcych i niemal całe życie jest niewidzialna. Na ulicy ostanta ją szczerlnie gesty żawój i welon.

Stare zwyczaje muzułmańskie przetrzymywane są o wiele surowiej w Ażji Mniejszej, gdzie kobieta jest niewolnicą w dosłownem tego słowa znaczeniu i nawet na ulicę wymszej nie wolno. Dalewczeta opuszczają dom rodzicielski tylko w dniu zamążpójścia i to na to tylko, aby niewiele rodzicielską zamienić na niewole meżowska.

Ciekawy jest jeden stary zwyczaj turecki, utrzymywany dotąd w mieście azjatyckiem, Brussie.

Gdy w którymś domu znajduje się narzeczona i krewni, oraz przyjaciele, dowiedzą się o dniu zaślubin, schodzą się tłumnie w przeddzień ślubu, aby nannie młodej złożyć podarunki. Widzieć jej im jednak nie wolno. W komnacie haremuwej przewieszają się od jednej śelany do drugiej wielki, jedwabny dywan o kilku niewielkich otworach.

Za dywanem czeka wraz ojcem narzeczona, ukryta przed wzrokiem gości. Ci wchodzą do komnaty i przez otwory w dywanie składają dziewczycy kosztowne prezenty, które ona z radością przyjmuje z ich rąk, nie wiedząc oczywiście wcale od kogo dany prezent pochodzi.

To przyjmowanie prezentów ślubnych, połączone z nader zszęstą przyjemniem „zgadywaniem“, od kogo też pochodzi, jest jedyną przyjemnością „świecka“ dziewczyny z zacnego, prawowitego domu w Brussie.

Potem dziewczyna przechodzi już na zawsze w równie zazdrosne i troskliwe ręce małżonka...

## Telegramy.

### Wyścigi.

Petersburg. 3 TAP. Nagrodę Cesarzowej rb. 20,000 wygrała „Rekieta“. Rodzianki, stajni Howajskich.

### Kłeski żywiołowe.

Kijów 3 TAP. Z Ukrainy donoszą o ulewach, jakie przypadły w czasie żniw. Zboże złęte moknie na nizinach, ze wzgórków zmy-

wają je strumienie powstałe z deszczów. Zboże w kopkach porasta.

### Cholera.

Symbirk 3 TAP. Zdarzył się pierwszy wypadek cholery.

W W. T. A. 3 TAP. Zdarzył się pierwszy wypadek cholery.

### Spał Finlandji.

Helsingfors 3 TAP. Rozpoczęto sprawdzanie mandatów poselskich; dotąd posłów na sejm przybyło 191; mandaty ich uznano za prawomocne. Pierwsze przedwstępne posiedzenie posłów w celu obrania programu odbędzie się jutro pod przewodnictwem najstarszego wiekiem.

### Objazd Finlandji.

Helsingfors 3 TAP. Jutro przybyć ma general-gubernator Bekmah z objazdu wschodniej Finlandji.

### Polozenie w Turoji.

Konstantynopol 3. Z Prizrądu donoszą, że powodem wypędzenia szeryfa Mute i Ibrahim-basy było wstrzymanie ogłoszenia konstytucyj tak, że dopiero na telegraficzny rozkaz z Konstantynopola ogłoszono ją w niedzielę. Ze Skopje donoszą, że uzbijeni Albanecy są w drodze do Skopje. Generalny gubernator starał się ich powstrzymać. Z Adryanopola donoszą, że w niedzielę popołudniu kompanja wojska, z muzyką na czele, przeszła do Miodoturków. Obcych konsulsów zawiadomiono, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Panuje tam spokój. Wieczorem miasto było iluminowane.

Konstantynopol 3. Miasto wczoraj było spokojne. W ulicach widac już mniej ludzi. Kilku robotników admiralicji i warsztatów artylerji wdarzono do gabinetu wielkiego wezira, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie rady ministrów i zaczęli wyznaję zażętych plac. Sądzą, że obecnie place będą uszczonę.

Podczas gdy do onegdaj sprzedawaną tylko portrety wielkiego wezira w ulicach, wczoraj sprzedawano także widokówki z portretem edytora, do dotychczas było zakazane. W wielu punktach miasta spalono lalki, przedstawiające szpiegów.

Dzienniki musiały dla utrzymania porządku przed drukarniami, wobec natoku tłumów, donosiących się gazet, prosić o asystencję policji.

Znac w ostatnich dniach znaczne ożywienie się handlu.

Po ulicach sprzedają też portrety postów patryotycznych miodotureckich.

Ekumeniczny patriarchy Ormian musiał z powodu silnych ataków, skierowanych przeciw niemu na wczorajszym posiedzeniu mieszanej rady narodowej, ustąpić. Rada oświadczyła się za jego usunięciem i wybrała arcyb. Turiana, jako „locum tenens“.

Dzienniki ormiańskie donoszą, że grupa Turków urządziła wczoraj manifestację sympatji na grobie Ormian, ofiar rzezi z roku 1895.

Z powodu uchwały obu rad ekumenicznego patriarchy, patriarchy w towarzystwie dwóch metropolitów i dwóch świeckich członków, dziś wręczy wielkiemu wezwirowi adres, w którym wyrazi wdzięczność i radość narodu greckiego z powodu przywrócenia konstytucji.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie klubu Węgrów, na którym uchwalono wyrazić w pałacu życzenia z powodu przywrócenia konstytucji.

## Ofiary.

Od S. K. L. dla zakładu św. Antoniego rubli 2.

Na reumatyzm, ischias, skrofuly i t. p. cierpienia, Buafeska sól lecznicza do kąpieli. Dostać można II Aleja 30 u

### St. KIFFERA

i w składach aptecznych St. Hamburga i Rozen-cwajga. 959-15-2

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim mi zwłokom

## S. p. KAROLA BRETTEA

rodziny, współpracownikom fabr. „la Czenstochovienne“, orkiestrze straży ogniowej tejże fabryki, znajomym i życzliwym wyraża serdeczne „Bóg zapłać“

Zona.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20. Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.

Częstochowska Odlewnia mosiądzu i wszelkich metali oraz robót maszynowych galanteryjnych i figurowych. Z. KOKULAR i B. BIRNBAUM. Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 20, telef. № 135.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego w Częstochowie, Aleja III № 62, tel. 31. Podaje do ogólnej wiadomości, że tam tylko jest woda z fabryki „Zdrój” gdzie są umieszczone sztydziki. Syfony i flaszki bez etykiety nie pochodzą z fabryki „Zdrój”. Proszę o zwrócenie na powyższe uwagi. Poleca się Lemoniady owocowe na sposób Lanina przyrządzane po 12 kop. z flaszki oraz wody stołowe: Narzan i Giesshübler. Wszystkie wody mineralne ściśle według analizy przyrządzane na wodzie destylowanej. Żądać wszędzie wyrobów fabryki „Zdrój” i zwracać uwagę na firmę. Na żądanie dostarcza się wody i Lemoniady na zebrania i zabawy.

Nowo utworzony Cyklodrom Warszawski T. Zdrojewski, Częstochowa ul. III Aleja № 60. Sprzedaż wynajem i reperacja ROWERÓW oraz części do takowych.

Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR” w Częstochowie, III-cia Aleja № 60. Tanio sprzedaje nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Malej, Centralnej. Krótkiej, Cerkiewnej, św. Stanisława, II i III Alejach, Szkolnej, św. Rocha, św. Barbary; w Rakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Radosku, willa w Kaminsku; różne młyny wodne etc. Ponadto lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rosyi i zagranicą.

Oddział Techniczny Tow. „Prowodnik” w RYDZE. Skład fabryczny w Częstochowie ul. Dojazd № 5. Wyroby gumowe techniczne, węże gumowe, pasy gumowe. Wyroby z twardej gumy, wyroby asbestowe kieszki i opony do rowerów Linoleum, Linkrusta Infaid i t. d. Towarzystwo Union Biuro Techniczne w Częstochowie

Prasowaczka umiejąca ślicznie prasować bieliznę, strójne suknie i bluzki do szkie i t. p. poszukuje pracy w prywatnych domach Cerkiewna stróż wakaż. 992-3. Potrzeba stolarzy na robotę budowlaną do Dąbrawy Spisak 982-3.

„Arystokratyna” Odznaczona na seszlorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem lotym i dyplomem. „Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Plegi, zmarszczki, wagner, złote plamy usuwa „Arystokratyna” po kilu orazowem użyciu. Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie APTECZNYM Wacława ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja № 48.

Nalagowe pijaństwo. raz na zawsze, można wyleczyć tylko „Sobriatizinem”. Cena pudełka 2 rub. 25 k. Odzwyczałać się od palenia w ciągu tygodnia, można tylko za pomocą „Antisuuffurinu”. Cena 2 rub. Przesyłka, stosownie do wartości. Wysyła za zaliczeniem pocztowem. Zamówienia przyjmuje wyłącznie F. Słowak, Petersburg, Oficerskaja 50—87. 848 49—8

Pracownia SUKIEN Z CZAPLICKIEJ przeniesiona została z dniem 24 Lipca z ul. Teatralnej — w Aleję II do domu W-go Libermanna № 43, obok Teatru Nowości w podwórzu. 961 4—4. Na wpłatę, blisko stacji kolejowej 10-dio morgowe działki niemi żyzniej, dobrą po 115 i 220 rubli ta morgo. Wiadomość w Biuro „Renometr” Aleja III 60-ty. Jest do odstąpienia sklep rzeczniczy z wszelkimi urzędzeniami. Wiadomość w piekarni Teatralna 46. 976—4—2. Motocykl francuzki „Griffon” mało używany dwóchylindrowy do sprzedania Teatralna 38 m. 4. 962—4—4. 5000 i 14000 rubli potrzeba zaraz. I-szy numer hipoteki miejscowej. Biuro „Renometr”. 983—0—4

Do sprzedania za przystępną cenę plac ze starobudynkami blisko rynku na ul. Cerkarskiej № 13. Wiadomość ul. Barbary № 6 w sklepie. 981-5. Do sprzedania 60 sztuk gębsi różnych tunków 4-bieranyk maści. Wiadomość Stawowa 14. 980-1. Zaraz do wynajęcia tanio mieszkanie i pokój z kuchnią i drwalka, może być nia, obora, wozownia, szopa, góra na Wiadomość Nowa 46. 987-14. Mieszkania po 2 i 3 pokoje z kuchnią w cenie 150 i 200 rb., do wynajęcia od 1 Października r. b., ul. św. Stanisława Nr. 5. 989-3. Zgineła pobyt-karta Karola Fryderyka zdana fabrykę Częstochowianka. Kupie wózek dziecienny w dobrym stanie. Wiadomość Mrozek Huta Raków. 986. Zgineła karta paszportowa fabryki etc. Jana Widuly. 985-1. Sprzedam z powodu wyjazdu forteki, łóżka, materace, lustro, lampy, itp. etc., Cerkiewna 11, Ostrzyżki. 982-3

VICHY Wodę mineralną Wyszczepione się zmienia innymi wodami i dokładnie określić można. VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zółtaka. VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego. VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Zółtaka, Kiszek.

Rowery z oryginalnych części francuskich najtaniej. T. KURASIEWICZ Częstochowa. Dom z placem do sprzedania Nadbrzoza № 12. Wiadomość u właściciela Ul. Łąka № 5 P. Markowski.

St. Szczawiński w Częstochowie (obok Teatru) Skład Win DELIKATESÓW i towarów kolonialnych. TELEFON 98 99. Wszechświatowy znany z dobroci Koniak J<sup>as</sup> Prunier & Co oraz WINO SZAMPAŃSKIE Duc de Montebello Carte Blanche, „Sec” i „Extra Dry.” IMPORT WIN Węgierskich i Francuskich. Specjalność firmy

Dla patników największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.